

KS. ŁUKASZ KRUCKI

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie

PRYMAS AUGUST HLOND W OBLICZU ŚMIERCI. NIEZNANE ŹRÓDŁO NARRACYJNE O OSTATNICH DNIACH JEGO ŻYCIA I ŚMIERCI (18/19–22 PAŹDZIERNIKA 1948 R.)

Zgon prymasa Augusta Hlonda¹, który nastąpił 22 października 1948 r., stanowił przełom w powojennych dziejach Kościoła w Polsce. Po krótkiej chorobie odszedł hierarcha utożsamiany przez miliony polskich katolików z tradycjami międzywojnia oraz walki o zachowanie tożsamości narodowej podczas II wojny światowej². Prymas, postrzegany przez większość społeczeństwa jako *interrex*, niekoronowany władca, nie dla wszystkich był *persona grata*. Komunistyczny establishment w początkowym okresie budowania Polski Ludowej z pozoru życzliwie odnosił się do niego. W ostatecznym rozrachunku upatrywał jednakże w kardynale głównego konkurenta w walce o rząd dusz. Nic zatem dziwnego, że niespodziewana śmierć prymasa była na rękę włodarzom komunistycznej Polski. Fakt ten mimowolnie zrodził przypuszczenia o otruciu albo też innej formie

¹ Na temat osoby i działalności kard. Augusta Hlonda powstało już wiele prac. Należy wspomnieć chociażby opracowania: W. Malej, *Kardynał August Hlond, prymas Polski*, Rzym 1965; M. Banaszak, *Kardynał August Hlond jako arcybiskup gnieźnieński i poznański w latach 1926–1939* [w:] *W służbie Kościoła poznańskiego. Księga pamiątkowa na 70-lecie urodzin arcybiskupa metropolity dr. Antoniego Baraniaka*, red. L. Bielerzewski, Poznań–Warszawa–Lublin 1974, s. 229–265; S. Kosiński, *August Hlond 1926–1948* [w:] *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i Poznaniu. Szkice o prymasach Polski w okresie niewoli narodowej i w II Rzeczypospolitej*, red. F. Lenort, Poznań 1982, s. 316–369; S. Wilk, *Archidiecezja gnieźnieńska w II Rzeczypospolitej. Administracja archidiecezji pod rządami prymasów kard. Edmunda Dalbora i kard. Augusta Hlonda*, Lublin 1987; *Il cardinale August J. Hlond, Primate di Polonia (1881–1948). Note sul suo operato apostolico*, red. S. Zimniak, Roma 1999; T. Serwatka, *Koncepcje społeczno-polityczne Prymasa Polski Augusta Hlonda (1926–1948)*, Poznań 2006; J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, t. 1–2, Poznań 2009; *Kardynał August Hlond 1881–1948. Pasterz – nauczyciel – świadek*, red. M. Grygiel, Poznań 2010; *Il primate di Polonia card. August Hlond di fronte ai grandi conflitti dell'epoca: la Seconda guerra mondiale e la guerra fredda/Prymas Polski August Hlond wobec wielkich konfliktów epoki: drugiej wojny światowej i zimnej wojny*, red. L. Kuk, S. Zimniak, Roma 2012.

² Ł. Kobiela, *August Hlond 1881–1948*, Katowice–Warszawa 2018, s. 540.

uśmiercenia kard. Augusta Hlonda. Poglądy te, choć pozbawione argumentacji dowodowej, nadal są jednak żywe w różnych środowiskach, także naukowych. Należy zatem powrócić do tematu choroby i śmierci prymasa Hlonda, by wspomniane kwestie ujrzeć we właściwym świetle, wyzbywając się fałszywych przesłanek. Służyć temu mogą zarówno solidne opracowania naukowe³, jak i edycje źródeł odnoszących się do ostatnich dni i śmierci kard. Hlonda⁴.

Nie można powiedzieć, by ostatnie dni życia prymasa Hlonda, jak i jego śmierć stanowiły *terra incognita* polskiej historiografii. Bez wątplenia wpływ na to miały opublikowane już wspomnienia i świadectwa najbliższych współpracowników prymasa, którzy towarzyszyli mu, wspierali go i próbowali – aczkolwiek bezskutecznie – przywrócić do zdrowia. Niewątpliwie prym w tym wiodła elżbietanka s. Maksencja (Helena Jechalik), która jako pielęgniarka trwała przy prymasie do jego śmierci. Później opracowała dwie relacje dotyczące ostatnich chwil kardynała. Są one dość dobrze znane dzięki ks. Stanisławowi Kosińskiemu SDB, który zamieścił je w przygotowanych przez siebie *Actach Hlondiana*. Pierwsza ze wspomnianych, bardzo szczegółowa, zatytułowana została „Wspomnienia z ostatnich dni życia śp. Kard. Prymasa Augusta Hlonda”⁵. Opisuje ona przebieg choroby, zastosowane metody leczenia oraz postawę samego prymasa w tych trudnych dla niego momentach. Jest to zapis sporządzony „ku pamięci” ostatnich dni Augusta Hlonda. Drugie wspomnienie, spisane 23 maja 1968 r., zostało zatytułowane „Kardynał August Hlond w moich oczach. Pismo do arcybiskupa A. Baraniaka”⁶. Stanowi ono świadectwo dowodzące heroiczności cnót kardynała, istotne w podjętym procesie beatyfikacyjnym. Dzięki temu wydano je także w formie samodzielnej broszury pt. *Kardynał August Hlond w moich oczach*. W przeciwieństwie do wcześniejszej relacji nie ograniczyło się ono jedynie do opisu październikowych dni 1948 r., ale odwołało się do wydarzeń sięgających 1935 r. Oba te wspomnienia, jako pierwszorzędne źródło historyczne, wykorzystał m.in. prof. Jerzy Pietrzak w monumentalnej monografii o ostatnich latach prymasa Augusta Hlonda⁷.

Trwające od kilku lat opracowywanie Archiwum Prymasowskiego z okresu 1945–1948, przechowywanego w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie⁸, przyniosło nowe ustalenia. Wiążą się one z „odkryciem” teczki zatytułowanej „Akta związane ze śmiercią i pogrzebem kard. A[ugusta] Hlonda”. Po opracowaniu jej zawartości okazało się, że zawiera ona praktycznie nieznanе dotąd świadectwo ostatnich dni i śmierci prymasa⁹, które zostało sporządzone tuż po 22 października 1948 r. przez wieloletniego

³ Nadal najobszerniejszą publikacją w tym zakresie pozostaje książka Jerzego Pietrzaka, *Pełnia prymasostwa...*

⁴ M. Jechalik, *Kardynał August Hlond w moich oczach*, b.m.w., b.d.w.

⁵ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (dalej: AAG), *Acta Hlondiana* (dalej: AH), t. 6, cz. 2, k. 228–243.

⁶ *Ibidem*, cz. 4, k. 201–216.

⁷ J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa...*, t. 2, s. 909–922.

⁸ Ł. Krucki, J. Mizerka, *Zespół Archiwum Prymasa Polski w zasobie Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2018, nr 110, s. 237.

⁹ Dostęp do relacji miał niewątpliwie autor *Monologów w obliczu śmierci* [w:] *Na straży sumienia narodu. Wybór pism i przemówień z przedmową prof. dr. o. Haleckiego*, red. A. Słomka, Don Bosco-Ramsey, N.J. USA 1951, s. 314–321.

sekretarza i zaufanego współpracownika kard. Hlonda, ks. dr. Antoniego Baraniaka SDB¹⁰. Duchowny ten (ur. 1 stycznia 1904 r.), wyświęcony na kapłana przez abp. Adama Stefana Sapiechę w 1930 r., od 1933 r. był sekretarzem prymasa Polski. Z racji wykonywanego urzędu nie tylko wypełniał zlecone mu prace biurowe, ale także towarzyszył kardynałowi w jego podróżach. Był jego domownikiem. Na początku września 1939 r. wraz z ordynariuszem gnieźnieńskim i poznańskim opuścił Polskę i udał się do Rzymu. Następnie wraz z nim mieszkał w Lourdes, a w latach 1943–1945 towarzyszył przełożonemu w klasztorze cysterskim w Hautecombe. 20 lipca 1945 wraz z prymasem wrócił do Polski, do Poznania. W dalszym ciągu pełnił zlecone mu przed wojną obowiązki, mimo ustania unii personalnej łączącej archidiecezje gnieźnieńską i poznańską i przeniesienia się Hlonda do Warszawy (1946). Prowadząc sumiennie Kancelarię Prymasa Polski, przemianowaną w Warszawie na Sekretariat Prymasa Polski, umacniał zaufanie hierarchy. Nieprzypadkowe było również i to, że obaj należeli do tego samego zgromadzenia. Byli salezjanami.

Jako najbliższy współpracownik kard. Hlonda ks. Baraniak trwał także przy umierającym prymasie. Był świadkiem jego śmierci. Następnie moment ten dokładnie opisał w specjalnej relacji i umieścił ją w prowadzonych przez siebie aktach prymasowskich wraz innym dokumentami odnoszącymi się do zgonu i pogrzebu kardynała¹¹. Autorytet prymasowskiego sekretarza nie budzi zatem w tej materii żadnych wątpliwości. Tym bardziej że przygotowany przez niego tekst został spisany bezpośrednio po śmierci kardynała (22 października 1948 r.), a więc nie jest skażony niepamięcią czy innymi czynnikami mogącymi zakłócić narrację. Wyjątkowość prezentowanego źródła polega również na tym, że do rzadkości należą opisy ostatnich chwil życia nawet największych bohaterów naszej historii, zawierające cytaty ich wypowiedzi. Publikowany dokument to czyni, a dodatkowo ukazuje hierarchę pogodzonego ze sobą i światem („Nie mam żalu. Bez żalu odchodzę”), zatroskanego o los Polski (do ostatnich chwil życia dostrzegał zagrożenie ze strony komunizmu), a także zdystansowanego do „marności tego świata” („Tak! Tak! Arcybiskupie! Dafeś się zaopatrzyć, teraz oddaj swój majątek!”), „Rodzina moja jest zacna, uczciwa, bo pracuje sama na siebie i nie żyje z łaski Kardynała. Niech i nadal tak będzie!”). Zapis ostatnich dni życia hierarchy można także potraktować jako lekturę „o dobrej śmierci” („Tak! W obliczu śmierci trzeba być radosnym. [...] Trzeba śmierć pogodnie przyjmować; ona jest przejściem do lepszego życia”), co również można uznać za argument skłaniający do publikacji omawianego tekstu.

Prezentowane źródło ma charakter narracyjny. Omawia ostatnie dni kardynała, które zostały naznaczone chorobą i cierpieniem. Przedstawia zastosowane metody medyczne, przeprowadzone operacje oraz ogólną atmosferę, jaka panowała przy umierającym prymasie. Skrupulatnie odnotowuje wszystkie wypowiedziane zdania lub tylko pojedyncze

¹⁰ Osoba abp. Antoniego Baraniaka doczekała się już kilku opracowań. Wśród nich m.in.: *Teczki na Baraniaka*, t. 1–2, oprac. M. Jędraszewski, Poznań 2009; *Z więzienia na stolicę arcybiskupią. Arcybiskup Antoni Baraniak 1904–1977*, red. Z. Zieliński, Poznań 2010; E. Wojcieszek, K. Białecki, R. Łatka, R. Reczek, *Arcybiskup Antoni Baraniak 1904–1977*, Poznań–Warszawa 2017.

¹¹ Antoni Baraniak jest autorem jeszcze jednej relacji odnoszącej się do śmierci prymasa Augusta Hlonda (zob. A. Baraniak, *Jak umierał Ksiądz Prymas?*, AH, t. 6, cz. 20, k. 164).

słowa. Podkreśla nawet wykonane gesty. Jest przez to ważnym materiałem, z którym powinien się zapoznać każdy historyk zgłębiający pontyfikat Augusta Hlonda i badający powojenne dzieje Kościoła w Polsce.

Publikowany tekst jest istotny zarówno ze względu na samo wydarzenie, jak i osobę, do której się odnosi. Dostarcza nowych faktów i pozwala skorygować już znane. Temu celowi ma służyć także dołączona w niniejszej edycji „Diagnoza lekarska”, wystawiona już po zgonie kardynała. Wydał ją wybitny chirurg prof. Tadeusz Butkiewicz, który był zaangażowany w hospitalizację Hlonda. Dokument ten charakteryzuje zastosowany proces leczenia i uwzględnia bezpośrednie przyczyny śmierci kardynała. Do tych bowiem wciąż zgłaszane są wątpliwości. Chociaż jest to samodzielne źródło, można je w tym wypadku traktować jako dodatek do relacji ks. dr. Antoniego Baraniaka, niestojący z nią w opozycji, a wręcz ją uzupełniający, na pewno w warstwie merytorycznej.

Zasadniczym motywem skłaniającym do wydania dwóch dokumentów dotyczących ostatnich dni życia prymasa Augusta Hlonda stała się chęć doprecyzowania kwestii medycznych związanych z ostatnią chorobą i śmiercią kardynała. Informacje zawarte w prezentowanych źródłach mogą zatem zostać wykorzystane w dalszych badaniach naukowych. Mogą również przysłużyć się pracom pionu prokuratorskiego Instytutu Pamięci Narodowej badającego okoliczności śmierci kard. Hlonda.

Za podstawę niniejszej edycji posłużyły czterostronicowy maszynopis pt. „Słowa śp. Ks. Kardynała Prymasa Augusta Hlonda (wypowiedziane przed zgonem)” oraz jednostronicowa „Diagnoza lekarska”, przechowywane w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie¹². Przygotowując niniejszą publikację, dostosowano się do wskazówek podanych przez odpowiednią dla tego okresu historycznego instrukcję wydawniczą¹³.

¹² AAG, Archiwum Prymasa Polski [1945–1948], b. sygn., Akta związane ze śmiercią i pogrzebem kard. A[ugusta] Hlonda, k. 1–5.

¹³ I. Ihnatowicz, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 1965/1966, t. 12, s. 99–123.

Nr 1

1948 październik [po 22], Warszawa – Relacja ks. dr. Antoniego Baraniaka SDB, sekretarza prymasa Polski, o ostatnich dniach życia i śmierci kard. Augusta Hlonda

**Słowa śp. Ks. Kardynała Prymasa Augusta Hlonda
(wypowiedziane przed zgonem)**

Do pielęgniarki s. Maksencji¹ (podającej relikwie św. Franciszka Salezego², przesłane przez ss. wizytki³):

„Święty Franciszek Salezy to jest taki święty, co ma własne metody. On mówi: »Cierp, aż będziesz gotów do nieba!« i potem przyjdzie i cię zabierze. Niech mi Siostra włoży jego relikwie do kieszonki”.

Do sekretarzy:⁴

„^aWidzi Książd^a, Pan Bóg chce ^bprzez to^b powiedzieć, że nikogo nie potrzebuje”.

19 X

„Jutro będzie operacja, a potem będzie dobrze”. (Chodzi o drugą operację, którą zdecydowano niespodziewanie dopiero nazajutrz).

20 X

„Jutro przyjmę ostatnie namaszczenie, a potem was opuszczę”.

Do Ks. Biskupa [Zygmunta] Choromańskiego:⁵

„Proszę przynieść mi jutro Wiatyk z kościoła parafialnego ^cśw. Mikołaja (zaraz się poprawia), nie z kościoła^c św. Michała⁶. Proszę przyjść w procesji – niech lud wie, że

^{a-a} Dopisek odręczny.

^{b-b} Dopisek odręczny.

^{c-c} Słowa wykreślone.

¹ Maksencja Helena Jechalik CSSE (1903–1983), elżbietanka, pielęgniarka skierowana przez władze zgromadzenia do opieki nad kard. Augustem Hlondem, później pracowała w rezydencji kard. Stefana Wyszyńskiego (1949–1981). Wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety w 1926 r.; pierwsza profesja w 1928 r. W latach 1958–1970 radna prowincji warszawskiej.

² Franciszek Salezy (1567–1622), biskup Genewy, założyciel zakonu wizytek, autor dzieła *Filotea*. Święcenia otrzymał w 1593 r. Święty Kościoła katolickiego, kanonizowany w 1655 r.

³ Zakon Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (łac. Ordo Visitationis Beatissimae Mariae Virginis) – klauzurowe zgromadzenie zakonne założone we Francji przez św. Franciszka Salezego i św. Joannę Franciszkę de Chantal w 1610 r. W Polsce od 1654 r.

⁴ W tekście zastosowano liczbę mnogą, ale chodzi jedynie o ks. Antoniego Baraniaka SDB.

⁵ Zygmunt Choromański (1892–1966), biskup pomocniczy warszawski w latach 1946–1968. Święcenia przyjął w 1916 r. W latach 1946–1968 sekretarz Konferencji Episkopatu Polski.

⁶ Kościół św. Michała w Warszawie – świątynia parafialna na Mokotowie. Kamień węgielny pod jej budowę został poświęcony we wrześniu 1853 r. W latach 1893–1899 nastąpiła gruntowna przebudowa wzniesionego już kościoła. W 1917 r. abp Aleksander Kakowski ustanowił przy nim parafię pw. św. Michała Archanioła, pierwszą na Mokotowie. W czasie powstania warszawskiego (1944) świątynia uległa całkowitemu zniszczeniu. W 1945 r. proboszcz Jan Szmigielski dokonał prowizorycznej odbudowy części budynku kościelnego, a w 1947 r., gdy proboszczem został ks. Stefan Piotrowski, rozpoczęto budowę zupełnie nowego kościoła na trzykrotnie większym gruncie. Świątynia została poświęcona przez kard. Stefana Wyszyńskiego w 1966 r.

Kardynał Prymas przygotowuje się na śmierć. Wobec Księzy Biskupów oraz wobec Kapituły⁷ przyjmę Komunię św. i ostatnie namaszczenie”.

21 X

Ks. dr. [Antoniego] Baraniaka⁸ poprosił o „Caeremoniale Episcoporum”⁹:

„Przełádną ceremonię”.

Przed spowiedzią:

^d „Niech teraz wyjdzie stąd wszystko, co doczesne, niech wejdzie wieczność”^d.

Po ostatnim namaszczeniu do zgromadzonego Duchowieństwa:

„Et nunc ego Benedicto vos et gregem vestrum^e et populum vestrum et Varsaviam, ut Regnum Christi augeatur et ut in hoc bravissimo lucta mine violentiarum satanicarum cum Christo istud Regnum Christi augeatur et victoriam obtineat. Luctamini cum fiducia! Sub patrocinio Beatae Mariae Virginis laborate! Et post victoriam recordamini etami animae meae”¹⁰.

(Na zapytanie, czy Eminencja mógłby sporządzić testament:)

„Teraz jestem zmęczony, zrobimy testament trochę później”.

(Po odejściu pytającego: /z uśmiechem/)

„Kardynał już zaopatrzony, więc teraz boją się o materialia”.

Po chwili:

„Tak! Tak! Arcybiskupie! Dafeś się zaopatrzyć, teraz oddaj swój majątek!” (i uśmiechnął się).

Podano szampana¹¹.

„Czemu mi tego prędeż nie dano? Czyje to dzisiaj imieniny?”

Wyraża swą ostatnią wolę:

„Na razie pochowajcie mnie gdziekolwiek, a potem znajdziecie jakieś skromne miejsce w katedrze św. Jana i tam złożcie me szczątki. Chciałbym być pochowany w Warszawie dlatego, że jestem pierwszym Prymasem, który przyszedł do Warszawy”.

^{d-d} *Zdanie poprawione ręcznie. W pierwotnej wersji brzmiało: „Niech wychodzi teraz z tego pokoju wszystko co ziemskie, bo zbliża się wieczność”.*

^e *Ręcznie poprawione z vestram.*

⁷ Kapituła – instytucja Kościoła skupiająca kolegium kanoników przy katedrze (kapituła katedralna) bądź przy kolegiacie (kapituła kolegiacka). Kapituła katedralna pełniła rolę rady przybocznej biskupa, miała szerokie uprawnienia, m.in. prawo wyboru ordynariusza. Po śmierci lub ustąpieniu biskupa kapituła wybierała administratora diecezji, zwanego wikariuszem kapitulnym. Uprawnienia te zniósł dopiero Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. W tekście mowa o Kapitułe Metropolitalnej Warszawskiej funkcjonującej przy bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Posiada ona średniowieczną metrykę. Została ustanowiona w 1406 r. jako kapituła kolegiacka, a w 1798 r. po powstaniu diecezji warszawskiej przekształcono ją w kapitułę katedralną.

⁸ Antoni Baraniak SDB (1904–1977), salezjanin, sekretarz prymasów Augusta Hłonda i Stefana Wyszyńskiego, biskup pomocniczy gnieźnieński (1951–1957), arcybiskup metropolita poznański (1957–1977). Święcenia przyjął w 1930 r. W latach 1953–1956 był represjonowany przez władze komunistyczne: został osadzony w Areszcie Śledczym na Mokotowie i poddany brutalnemu śledztwu.

⁹ *Caeremoniale Episcoporum* – księga zawierająca wskazania odnoszące się do sposobu celebracji przez biskupów obrzędów liturgicznych.

¹⁰ Łac.: A teraz ja błogosławię Wam i wiernym Waszym i całemu Ludowi, i Warszawie, ażeby Królestwo Chrystusowe wzrastało i ażeby w tym strasliwym zmaganiu mocy szatańskiej z Chrystusem Królestwo Chrystusowe umacniało się i w końcu odniosło triumf. Walczcie z ufnością. Pracujcie pod opieką Matki Najświętszej. A po zwycięstwie pamiętajcie też o mojej duszy.

¹¹ Było to wskazanie lekarzy, by w ten sposób pobudzić pracę jelit.

(Na zapytanie, czy Eminencja zapisuje coś swej rodzinie:)

„Rodzina moja jest zacna, uczciwa, bo pracuje sama na siebie i nie żyje z łaski Kardynała. Niech i nadal tak będzie!”

Po wygotowaniu testamentu:

„Teraz już nie mam żadnych zaległych rachunków. Mogę odejść i odchodzę z radością. Pracowałem dla Chrystusa i dla Polski i pracowałbym jeszcze, ale wszystko w rękę Boga i Matki Najświętszej. I jeżeli przeżyję to straszne przejście, to już będę inny. Będę lepszy”.

Do Ks. Biskupa Bernackiego:¹²

„Siły diabelskie mnie powaliły, bo toczy się walka szatanów. Inaczej by ta walka wyglądała, gdybym ja był. Jeżeli mnie nie będzie, wy walczcie, aby sprawa Boża zwyciężyła!”

Do sekretarzy przybocznych:¹³

„Chodźcie chłopcy! Podnieście mnie! (Głęboko oddycha). Teraz mi lepiej”... „Nil desperandum!¹⁴ Nil Desperandum! Sed victoria, Si erit – erit Victoria Beatae Mariae Virginis. In hoc certamine, quod certa tur inter satanicos conventus et Christum, aliquis eoru, qui se credebant vacatos esse, revocatur in altum et erit sicut Deus ipse disponet. – Gratias Vobis! Benedico vos”¹⁵.

Do otoczenia: Cierp, aż będziesz gotów do nieba!

„Gdyby się agonია przedłużyła – niechaj przyjdą klerycy i śpiewają »Miserere!«”¹⁶.

22 X

Do Siostry:

„Ciekawym, na którą stronę mnie dziś przekantujecie” (z uśmiechem).

Do lekarzy: (wchodząc, chwala Pana Boga) „In saecula saeculorum. Amen”¹⁷. (Wita z uśmiechem każdego z osobna).

„Dzień dobry! Panowie, co wy powiecie po mojej śmierci, na co ja umarłem? Co podacie jako powód mojej śmierci?”

– Ależ Eminencjo...

„O nie! Umrę. Umrę. Tu już nie ma ratunku. Dzisiaj jest 22 października – dzień Matki Boskiej szczęśliwej śmierci, Beati mortui, qui in Domino moriuntur¹⁸. Niedługo napiszą: »Die vigesima secunda Octobris Cardinalis Augustus Hlond obiit«”¹⁹.

¹² Lucjan Bernacki (1902–1975), biskup pomocniczy gnieźnieński w latach 1946–1975. Święcenia otrzymał w 1926 r. W 1953 r. został usunięty przez władze komunistyczne z terenu archidiecezji gnieźnieńskiej. W latach 1953–1956 przebywał kolejno w Zaniemyślu, Częstochowie i Poznaniu. Przez 29 lat był inwigilowany przez funkcjonariuszy SB.

¹³ Przy agonii prymasa obecni byli: ks. Antoni Baraniak SDB, ks. Stanisław Bross, ks. Hieronim Goździewicz oraz ks. Władysław Kulczycki.

¹⁴ Łac.: Nie należy rozpaczać (Horacy, *Pieśni*).

¹⁵ Łac.: Nie należy rozpaczać! Lecz zwycięstwo, jeśli będzie – będzie to zwycięstwo Najświętszej Maryi Panny. W tej walce, która się toczy między gromadą szatanów a Chrystusem, tych, którzy wierzą, że są wezwani, [Bóg] wezwie na głębię i będzie tak, jak chce sam Bóg. Dziękuję wam. Błogosławię was.

¹⁶ Psalm *Miserere*, czyli Psalm 51, należy do psalmów pokutnych. Nazwa pochodzi od łacińskiego incipitu, który w tłumaczeniu brzmi: „Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej”. Recytacja lub odśpiewanie psalmu *Miserere* wyrażało żal za grzechy. Psalm recytowano także na zakończenie jutrzni, czyli porannej modlitwy brewiarzowej.

¹⁷ Łac.: Na wieki wieków. Amen.

¹⁸ Łac.: Błogosławieni, którzy umierają w Panu.

¹⁹ Łac.: Dnia dwudziestego drugiego października zmarł Kardynał August Hlond.

– Przecież Eminencja taki pogodny.

„Tak! W obliczu śmierci trzeba być radosnym. Wszystkich nas to spotyka. Trzeba śmierć pogodnie przyjmować; ona jest przejściem do lepszego życia. Jest drogą do wieczności. – Dziękuję Panom za wszystkie zabiegi. Nie mam żalu. Bez żalu odchodzę. Bóg zapłać za wszystko. (Udziela błogosławieństwa)”

Do Siostry:

„Jednego mi tylko żal, to jest moich grzechów”.

– Jakże tam Eminencja ma grzechy?!

„Každy ma swoje ułomności”

Do jednego z przyjaciół²⁰ (lekarza)^f:

„Pana operowano i wszystko się udało. Może Pan nadal pracować. Mnie operowano, ale nie udało się. Trudno! To nic! Taka wola Boża! Zawsze pracowałem dla Kościoła św[iętego], dla rozszerzania Królestwa Bożego, dla dobra Polskiego Narodu. Byłem zawsze wiernym synem Kościoła św[iętego] i sumiennie wypełniałem zlecenia Ojca Św[iętego]. Widziałem w nim bowiem zastępcę Chrystusa na ziemi. – Dziękuję Panu, że raczył mnie raz jeszcze odwiedzić”

Do Ks. dr. Baraniaka:

„Proszę powiedzieć Ojcu Świętemu, że mu byłem zawsze wierny...”

Do otoczenia:

„Proszę zatelefonować do seminarium i poprosić kleryków, by się pomodlili za konających”

– Przecież oni się modlą o zdrowie.

– „Nie, nie, to byłoby przekreślenie woli Bożej”

Po chwili:

„Już śpiewają. Otwórzcie drzwi, żebym lepiej słyszał”

(Klerycy w tym czasie śpiewali psalm „Miserere” w kaplicy seminaryjnej, odległej od szpitala 6 km).

„Niech Siostra idzie po księży. Niech się modlą!”

(Odmawia różaniec).

„Odpocznę trochę”. (Wszyscy wychodzą z pokoju z wyjątkiem pielęgniujących).

Wkrótce:

„Niech Siostra idzie po księży!”

(Pokój wypełnia się. Modlitwy za konających odmawia głośno Ks. Biskup Bernacki).

Jego Eminencja szepce psalm”

„Miserere mei, Deus...”²¹

(Spokojnie oddaje duszę Panu).

Źródło: AAG, Archiwum Prymasa Polski [1945–1948], Akta związane ze śmiercią i pogrzebem kard. A[ugusta] Hlonda, b. sygn., k. 1–4, oryginał, mps.

^f *Dopisek odręczny.*

²⁰ Chodzi o Stanisława Tuszewskiego (1885–1962), doktora medycyny, internistę. W okresie międzywojennym był ordynatorem oddziału wewnętrzznego w Sanatorium św. Elżbiety w Poznaniu i w tym okresie zawarł znajomość z prymasem Hlondem.

²¹ Łac.: Zmiłuj się nade mną, Boże.

Nr 2

[Po 1948 październik 22], Warszawa – Informacje o stanie zdrowia, metodach leczenia i przyczynie zgonu kard. prymasa Augusta Hlonda przekazane przez prof. dr. Tadeusza Butkiewicza

Diagnoza lekarska

U śp. Ks. Kardynała Prymasa Augusta Hlonda dnia 14 października 1948 roku rozpoznano ostre zapalenie wyrostka robaczkowego, grożące przedziurawieniem, co wymagało natychmiastowego zabiegu operacyjnego.

Podczas operacji (laparatomia¹) stwierdzono: wyrostek prawie na całej długości przedstawiał się jako zanikowy, zachował się jedynie jego odcinek przekątniczy, kreseczka wyrostka nacieczona i wyraźnie zaczerwieniona, jeszcze większe zaczerwienienie z lekkim nacieczeniem na przedniej ścianie kątnicy.

Sprawdzono stan pęcherzyka żółciowego oraz jelita biodrowego co do możliwości istnienia uchyłka Meckel'a, ale zmian chorobowych w nich nie wykryto.

Wobec tego rozpoznano jako zasadniczą chorobę zapalenie ropowicze kątnicy z septicemią [!]. Choroby tej nie można rozpoznać bez uprzedniego otwarcia jamy brzusznej, ponieważ daje ona te same objawy co i ostre zapalenie wyrostka. Wycięcia kątnicy nie wykonano, gdyż operacji tej, dającej ogromną śmiertelność i rzadko wykonywanej, organizm Ks. Kardynała bezwarunkowo by nie wytrzymał.

Po operacji zwalczano proces chorobowy, poza ogólnie przyjętym leczeniem, za pomocą penicyliny i streptomycyny.

Po 6 dniach wskutek ogólnej słabej odporności organizmu, uporczywego kaszlu oraz awitaminozy B rozeszły się głębokie szwy i wypadła pod skórę pętla jelita cienkiego, co wymagało bezwzględnie drugiego zabiegu, który został wykonany ze znieczuleniem miejscowym.

Poza tym w drugim dniu po laparotomii stwierdzono ognisko zapalne w płucu lewym, które początkowo cofało się, lecz na 6 dzień rozgorzało obustronne zapalenie płuc, które stało się bezpośrednią przyczyną zgonu.

Prof. dr T[adeusz] Butkiewicz²

Źródło: AAG, Archiwum Prymasa Polski [1945–1948], Akta związane ze śmiercią i pogrzebem kard. A[ugusta] Hlonda, b. sygn., k. 1–4, oryginał, mps.

¹ Termin medyczny określający operacyjne otwarcie jamy brzusznej.

² Tadeusz Butkiewicz (1881–1972), polski lekarz chirurg, prof. Uniwersytetu Warszawskiego.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie

Acta Hlondiana, t. 6, cz. 2, 4, 20

Archiwum Prymasa Polski [1945–1948]

Akta związane ze śmiercią i pogrzebem kard. A[ugusta] Hlonda

Źródła drukowane

Jechalik M., *Kardynał August Hlond w moich oczach*, b.m.w., b.d.w.

Monologi w obliczu śmierci [w:] *Na straży sumienia narodu. Wybór pism i przemówień z przedmową prof. dr. o. Haleckiego*, red. A. Słomka, Don Bosco-Ramsey, N.J. USA 1951.

Teczki na Baraniaka, t. 1–2, oprac. M. Jędraszewski, Poznań 2009.

OPRACOWANIA

Banaszak M., *Kardynał August Hlond jako arcybiskup gnieźnieński i poznański w latach 1926–1939* [w:] *W służbie Kościoła poznańskiego. Księga pamiątkowa na 70-lecie urodzin arcybiskupa metropolity dr. Antoniego Baraniaka*, red. L. Bielerzewski, Poznań–Warszawa–Lublin 1974.

Ihnatowicz I., *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1965/1966, t. 12.

Il cardinale August J. Hlond, Primate di Polonia (1881–1948). Note sul suo operato apostolico, red. S. Zimniak, Roma 1999.

Il primate di Polonia card. August Hlond di fronte ai grandi conflitti dell'epoca: la Seconda guerra mondiale e la guerra fredda / Prymas Polski August Hlond wobec wielkich konfliktów epoki: drugiej wojny światowej i zimnej wojny, red. L. Kuk, S. Zimniak, Roma 2012.

Kardynał August Hlond 1881–1948. Pasterz – nauczyciel – świadek, red. M. Grygiel, Poznań 2010.

Kobiela Ł., *August Hlond 1881–1948*, Katowice–Warszawa 2018.

Kosiński S., *August Hlond 1926–1948* [w:] *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i Poznaniu. Szkice o prymasach Polski w okresie niewoli narodowej i w II Rzeczypospolitej*, red. F. Lenort, Poznań 1982.

Krucki Ł., Mizerka J., *Zespół Archiwum Prymasa Polski w zasobie Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie*, „*Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*” 2018, nr 110.

Małej W., *Kardynał August Hlond, prymas Polski*, Rzym 1965.

Pietrzak J., *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, t. 1–2, Poznań 2009.

Serwatka T., *Koncepcje społeczno-polityczne Prymasa Polski Augusta Hlonda (1926–1948)*, Poznań 2006.

Wilk S., *Archidiecezja gnieźnieńska w II Rzeczypospolitej. Administracja archidiecezji pod rządami prymasów kard. Edmunda Dalbora i kard. Augusta Hlonda*, Lublin 1987.

Wojcieszek E., Białecki K., Łatka R., Reczek R., *Arcybiskup Antoni Baraniak 1904–1977*, Poznań–Warszawa 2017.

Z więzienia na stolicę arcybiskupią. Arcybiskup Antoni Baraniak 1904–1977, red. Z. Zieliński, Poznań 2010.

Prymas August Hlond w obliczu śmierci. Nieznane źródło narracyjne o ostatnich dniach jego życia i śmierci (18/19–22 października 1948 r.)

W październiku 1948 r. prymas Polski August Hlond poważnie zachorował. Jego stan oceniono jako wymagający hospitalizacji i przewieziono go do warszawskiego Szpitala Sióstr Elżbietanek. Tam też przeszedł dwie operacje, które nie przyniosły pozytywnego rezultatu. W wyniku postępującej choroby kard. Hlond zmarł 22 października 1948 r. Jego zgon wzbudził liczne spekulacje, które nadal stanowią dla wielu badaczy istotę prowadzonych badań. Zaistniały stan należy zatem korygować. Można to uczynić jedynie za pomocą wiarygodnych źródeł, które przybliżą prawdziwy przebieg wydarzeń. Takimi bez wątpienia są: „Słowa śp. Ks. Kardynała Prymasa Augusta Hlonda (wypowiedziane przed zgonem)”, spisane przez ks. Antoniego Baraniaka SDB, wieloletniego sekretarza zmarłego prymasa, jak i „Diagnoza lekarska”, wystawiona po śmierci kardynała przez prof. dr. Tadeusza Butkiewicza, opisująca przebieg choroby i zastosowane metody medyczne. Oba te dokumenty, niedawno odnalezione w aktach Archiwum Prymasowskiego z lat 1945–1948, przechowywanego w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie, rzucają nowe światło na omawiane zagadnienia. Wskazują jednoznacznie na naturalny przebieg choroby i śmierć bez udziału osób trzecich. Zadają w ten sposób kłam sensacyjnym dywagacjom pojawiającym się w polskiej i obcej historiografii.

SŁOWA KLUCZOWE

August Hlond, prymas Polski, archidiecezja gnieźnieńska, archidiecezja warszawska

Primate August Hlond facing Death. An Unknown Narrative Source about the Last Days of his Life and Death (18/19–22 October 1948)

In October 1948, the Primate of Poland, August Hlond, became seriously ill. He was assessed as requiring hospitalisation and taken to the Elizabethan Sisters Hospital in Warsaw. There he underwent two operations that had no positive result. As a result

of his illness, Cardinal Hlond died on 22 October 1948. His death sparked numerous speculations that researchers are still grappling with, and that should be addressed but this can only be done using reliable sources that bring us closer to the true course of events. Without doubt, these include: “The Words of Cardinal Primate August Hlond (Spoken Before His Death)” recorded by Fr Antoni Baraniak SDB, Cardinal Hlond’s long-time secretary; and the “Medical Diagnosis” issued after the Cardinal’s death by Prof Dr. Tadeusz Butkiewicz, which describes the course of the Cardinal’s illness and the methods of treatment employed. These two documents, discovered only recently in the files of the Primate’s Archives from the years 1945–1948 stored in the Archdiocesan Archives in Gniezno, shed new light on the issue. They indicate categorically that the Cardinal’s illness progressed naturally, and that his death occurred without the intervention of any third party. In this way, they put an end to the sensational speculations that have appeared in Polish and foreign historical writings.

KEYWORDS

August Hlond, Primate of Poland, Archdiocese of Gniezno, Archdiocese of Warsaw

ŁUKASZ KRUCKI – kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, dr nauk teologicznych w zakresie historii Kościoła, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zastępca dyrektora Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie, wykładowca historii Kościoła w Prymasowskim Wyższym Seminarium w Gnieźnie. Prowadzi badania nad historią Kościoła XIX–XX w., ze szczególnym uwzględnieniem dziejów archidiecezji gnieźnieńskiej i katolickiego szkolnictwa wyższego w Polsce. Autor ok. osiemdziesięciu prac naukowych, w tym czterech książek.

ŁUKASZ KRUCKI – priest of the Archdiocese of Gniezno, doctor of theology specialising in the history of the Church, graduate of the Catholic University of Lublin, deputy director of the Archives of the Archdiocese of Gniezno, lecturer on the history of the Church at the Primate’s Higher Seminary in Gniezno. He conducts research on the history of the Church in the 19th and 20th centuries, with particular focus on the history of the Archdiocese of Gniezno and Catholic higher education in Poland. He is the author of about 80 academic works, including four books.